Bydgoszcz, dnia 23 marzec 2021 r.

Grażyna Szabelska
Radna Rady Miasta Bydgoszczy

Sz. P. Wiceprezydent Miasta
Bydgoszczy Michał Sztybel

Wezwanie do przeprosin

1. W związku z naruszeniem moich dóbr osobistych i mojego dobrego imienia poprzez nieuprawnioną wypowiedź Wiceprezydenta Michała Sztybla szkalującą moją osobę jako radną Rady Miasta Bydgoszczy w postaci oskarżenia o kłamstwo podczas konferencji prasowej w sprawie wysokich kwot jakie Miasto zobowiązało się wydać jako zapłatę za pomoc prawną kancelarii z Poznania, **wzywam Pana Wiceprezydenta Miasta Bydgoszczy Michała Sztybla do przeprosin.**
2. W moim odczuciu Pan Wiceprezydent przeprowadził pochopny i nieuzasadniony atak na moją osobę za niewygodne pytania i publiczne poruszenie tematu niespotykanie wysokich finansowych zobowiązań Miasta w postaci podpisanych umów z zewnętrzną kancelarią prawną.
3. **Dookreślam** jednocześnie, że podpisanie umowy jest równoznaczne z wydaniem kwot po wykonaniu umowy. Wymaga zabezpieczenia kwot na poczet umowy. Zawarcie umowy oznacza też zabezpieczenie w budżecie Miasta kwoty na wydatki.
4. Z uwagi na niezrozumiały brak obecności władz miasta podczas Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta nadal nie wyjaśniono, mimo licznych pytań, kwestii dotyczącej tych wydatków na pomoc prawną.
5. Jako radna miasta mam prawo i obowiązek w imieniu mieszkańców zadawać pytania o finanse publiczne Miasta. Tego prawa dopóki pełnię funkcję radnej nie może mnie nikt pozbawiać.

Umowy na 1 350 000 tys., o których miałam informację, zawarte przez Miasto na zewnętrzną pomoc prawną w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi są poważnym zobowiązaniem finansowym po wykonaniu tych umów. Rejestr tych umów widnieje do publicznego wglądu na stronie Biura Zarządzania Gospodarką Odpadami Komunalnymi. Mieszkańcy Bydgoszczy mają prawo dowiedzieć się dlaczego Miasto zawiera dodatkowe umowy z kancelarią prawną z Poznania na tak wysokie kwoty? W imieniu mieszkańców pytam po co Miasto zatrudnia na etatach cały szereg prawników, za których bydgoszczanie płacą ze swoich podatków, skoro o pomoc prawną Miasto zwraca się do prawników zewnętrznych?

Miasto Bydgoszcz posiada własny dział prawny, który ma za zadanie reprezentować miasto. Tym samym podpisanie umowy z kancelarią zewnętrzną budzi słuszne wątpliwości mieszkańców i radnych czy jest to uzasadnione? W związku z tym w trybie pilnym domagam się odpowiedzi na szereg pytań. W jakim trybie i na jakiej podstawie prawnej zawarto umowy z kancelarią prawną? Czy odbył się konkurs ofert? Czy były analizowane inne oferty? Jeśli były analizowane inne oferty w tym zakresie to jakie firmy i za jaką kwotę oferowały reprezentację Miasta w sądzie w sprawie konfliktu z Komunalnikiem? Jaki jest terminarz płatności wszystkich zawartych umów? Czy przed lipcem 2020 roku Miasto zlecało wykonanie opinii zewnętrznym kancelariom prawnym? Jeśli tak to za jakie kwoty?

W związku z podpisanymi umowami przez Miasto powstaje pytanie gdzie jest granica w wysokości ekspertyz w przypadku sporu z firmą, która tylko wywozi śmieci? Czy Miasto ma takie limity w tym zakresie ? Czy na pojedyncze zwykłe opinie prawne w tym zakresie potrzeba kwot rzędu 40.000 zł ? Czy tych opinii nie można było opracować wewnętrznie? Ile w takim razie będzie kosztować ekspertyza prawna dot. Trasy Uniwersyteckiej? Milion?

Podpisanie jednej z najwyższych kwotowo umów na reprezentację w sądzie zawartej na 1.205.400 zł jest równoznaczne z wydaniem tej kwoty po wykonaniu umowy. W mojej ocenie wyliczane kary w wysokości od 4.800 000 do 6.000.000 zł powinni wywalczyć opłacani prawnicy miejscy za swoje co miesięczne wynagrodzenie. Bez konieczności uszczuplania budżetu Miasta o 1.205.400 zł. Wyliczone kary to są pieniądze, które należą się miastu a nie zewnętrznej kancelarii.

Podsumowując, podpisując umowę z kancelarią z Poznania, Miasto Bydgoszcz zobowiązało się, po wykonaniu tej umowy, do przelania 1.205.400 zł, które pochodzić będzie z przyszłego odszkodowania. Te pieniądze (całość 6.000.000) jest odszkodowaniem na rzecz Miasta. Nie ma potrzeby dzielić się nim z innymi podmiotami zewnętrznymi. Podkreślam, że to odszkodowanie powinni wywalczyć prawnicy Miasta.

Grażyna Szabelska

Grażyna Szabelska

Radna Rady Miasta Bydgoszczy